

Co myślą Chiny o szykanach wobec Rosji?

4 kwietnia 2018

Chińczycy znani są ze swojej wstrzemięźliwości na arenie międzynarodowej. Mało mówią, nie wchodzą w polityczne pyskówki, tylko robią swoje.

Konsekwentnie realizują swoją politykę dążącą do obalenia obecnego – jednobiegunowego porządku świata i zastąpienie go porządkiem wielobiegunowym. Chiny dążą do tego innymi metodami niż USA. Projekt budowy Nowego Jedwabnego Szlaku (notabene już realizowany) zakłada rozwój handlu i pokojowej współpracy wielu podmiotów. Jest to dokładnie odwrotność tego co robią USA i podporządkowane im NATO. Szereg wojen wywołanych i sponsorowanych przez USA w ciągu ostatnich trzech dekad jest tego jaskrawym dowodem. Mówiąc krótko – każde państwo, które nie godzi się na bezwarunkowy dyktat USA prędzej czy później jest napadane i grabione. Kryzys migracyjny, który dotyka Europę jest bezpośrednią konsekwencją takiej zbójeckiej polityki.

Artykuł, który poniżej prezentuję, pochodzi z „Global Times”, oficjalnej gazety chińskiej w języku angielskim. Wszystkie opinie tam prezentowane są oficjalnym stanowiskiem rządu chińskiego i należy traktować je niezwykle poważnie. Chińczycy doskonale wiedzą, że w ostatniej awanturze wywołanej próbą otrucia podwójnego agenta na terenie Wielkiej Brytanii chodzi w ostatecznym rozrachunku o Chiny, które są obecnie największą, obok Rosji, przeszkodą w utrzymaniu przez USA światowej hegemonii.

Chiny są w porównaniu z Rosją militarnym karłem a Rosja w porównaniu z Chinami gospodarczym. Razem jednak, w sojuszu, stanowią jedyną siłę na świecie mogącą zmienić paradygmaty światowego porządku. To jest właśnie to czego USA obawiają się

najbardziej. Artykuł z „Global Times”, redakcyjny (co dodaje mu jeszcze powagi) nie pozostawia żadnych złudzeń co do stanowiska Chin.

Zapraszam do lektury.

* * *

26 marca Stany Zjednoczone, Kanada i kilka krajów Unii Europejskiej wydały rosyjskich dyplomatów z ich zagranicznych ambasad i konsulatów w odwecie za rzekome zatrucie rosyjskiego byłego podwójnego agenta Siergieja Skripała i jego córki. W chwili pisania tego dokumentu 19 krajów, w tym 15 państw członkowskich UE, okazało swoje poparcie dla Wielkiej Brytanii poprzez egzekwowanie takich środków. 4 marca Skripał i jego córka Julia zostali przewiezieni do szpitala po tym, jak zostali znalezieni nieprzytomni w parku w Salisbury. Później stwierdzono, że ojciec i córka mieli kontakt z nieznanym gazem paraliżującym. Władze brytyjskie twierdziły, że Skripał zostali zaatakowani „Novichokiem”, potężną, chemiczną bronią produkowaną w czasach Związku Radzieckiego.

Rząd brytyjski nie dostarczył dowodów, które łączyłyby Rosję z tą zbrodnią, ale był pewien, że od samego początku nie było żadnego innego „sensownego wyjaśnienia” dla usiłowania zabójstwa. Wielka Brytania była tak bardzo przekonana o swojej rosyjskiej teorii, że nie traciła czasu na wprowadzenie sankcji przeciwko krajowi przez szybkie wydalenie rosyjskich dyplomatów z Londynu. Wkrótce potem urzędnicy stolicy Wielkiej Brytanii skontaktowali się z NATO i ich europejskimi sojusznikami, którzy udzielili natychmiastowego wsparcia. Oskarżenia, które kraje Zachodu rzuciły na Rosję, opierają się na ukrytych motywach, podobnych do tego, dla którego Chińczycy używają wyrażenia „być może to prawda”, aby wykorzystać pożądaną okazję. Z perspektywy osoby postronnej, zasady i dyplomatyczna logika stojąca za takimi drastycznymi wysiłkami są błędne, nie wspominając już o tym, że wyrzucanie rosyjskich

dyplomatów niemal jednocześnie jest surową formą zachowania.

Takie działania mają niewielki wpływ poza rosnącą wrogością i nienawiścią między Rosją a ich zachodnimi odpowiednikami. Rząd brytyjski powinien przeprowadzić niezależne dochodzenie w sprawie zatrucia Skripałem przez przedstawicieli społeczności międzynarodowej. Wysiłek taki jak ten dałby rezultaty wystarczająco silne, aby osoby kierujące się tą sprawą mogły zdecydować, kogo nie należy oskarżać o przestępstwo. Obecnie większość popierających brytyjską jednostronną konkluzję to członkowie NATO i UE, podczas gdy inni stanęli po stronie Wielką Brytanią z powodu długotrwałych relacji.

Fakt, że wielkie zachodnie potęgi mogą wydać „wyrok” na obcy kraj bez przestrzegania tych samych procedur, które przestrzegają inne kraje zgodnie z podstawowymi zasadami prawa międzynarodowego, jest zatrważające. Podczas zimnej wojny żaden zachodni kraj nie ośmieliłby się zrobić takiej prowokacji, a dziś są przeprowadzane z nieskrępowaną łatwością. Takie działania są niczym innym jak formą znęcania się Zachodu, który zagraża światowemu pokojowi i sprawiedliwości. W ciągu ostatnich kilku lat międzynarodowe standardy zostały zafałszowane i zmanipulowane w sposób, jakiego nigdy wcześniej nie widziano.

Podstawowy powód obniżania globalnych standardów jest zakorzeniony w dysproporcjach energetycznych po zimnej wojnie. Stany Zjednoczone, wraz ze swoimi sojusznikami, wpędziły swoje ambicje w międzynarodowe standardy, więc ich działania, które miały podążać za zestawem standardowych procedur i protokołów, były niczym więcej, jak tylko zyskownymi możliwościami zaprojektowanymi tylko dla nich samych. Te same zachodnie narody aktywowały w pełni siły opinii publicznej i agencje medialne, by bronić i uzasadniać takie przywileje. W ostatnim czasie więcej zagranicznych krajów padło ofiarą zachodniej retoryki i bezsensownych środków dyplomatycznych. W końcu przywódcy tych narodów są stygmatyzowani, jako „uciskający własny naród”, „autorytarni” lub „dokonujący czystek

etnicznych", bez względu na ich niewinność. To nie do zniesienia, jak USA i Europa potraktowały Rosję. Ich działania reprezentują lekkomyślność, która charakteryzuje zachodnią hegemonię, zatruwającą stosunki międzynarodowe.

W tej chwili jest idealny czas dla krajów nie-zachodnich, aby wzmocnić jedność i wspólne relacje między sobą. Narody te muszą ustanowić poziom niezależności poza zasięgiem wpływów Zachodu, jednocześnie łamiąc łańcuchy deklaracji monopolistycznych, z góry ustalone orzeczenia i doceniając własne zdolności osądu. Jest już zrozumiałe, że aby osiągnąć taki międzynarodowy wysiłek zbiorowy, łatwiej powiedzieć, niż zrobić, ponieważ wymagają one fundamentalnego wsparcia, zanim cokolwiek może się wydarzyć. Dopóki nie pojawi się nowa linia sojuszników, wielonarodowe stowarzyszenia, takie jak BRICS, czy nawet Szanghajska Organizacja Współpracy, muszą zapewnić poczucie wartości tym nie-zachodnim narodom i aktywnie tworzyć z nimi sojusze.

To, czego Rosja doświadcza, może być odzwierciedleniem tego, jakiego traktowania inne nie-zachodnie narody mogą spodziewać w niedalekiej przyszłości. Wyrzucenie rosyjskich dyplomatów nie wystarczy, by odstraszyć Rosję. Ogólnie rzecz biorąc, jest to taktyka zastraszania, która stała się symboliczna dla zachodnich narodów, a ponadto takie środki nie są wspierane przez prawo międzynarodowe, a zatem nieuzasadnione. Co ważniejsze, społeczność międzynarodowa powinna dysponować narzędziami i środkami, aby zrównoważyć takie działania.

Zachód to tylko niewielki ułamek świata i jest daleki od tego za kogo się do tej pory uważał – globalnego przywódcy. Zmuszone do milczenia mniejszości w społeczności międzynarodowej muszą to dostrzec i udowodnić, jak głębokie jest ich zrozumienie sytuacji i udowodnić to światu poprzez działanie. W przypadku Skripała opinia publiczna nie zna prawdy, a brytyjski rząd nie dostarczył jeszcze dowodu uzasadniającego ich oskarżenia przeciwko Rosji. Zdecydowanie uważa się, że nie należy popierać oskarżeń nakładanych przez

jedno państwo na drugie, które nie są końcowymi rezultatami dokładnego i profesjonalnego śledztwa. Jednocześnie wydalenie dyplomatów jest formą niecywilizowanego zachowania, które musi zostać natychmiast zaniechane.

Tłumaczenie i wstęp: Jarek Ruszkiewicz SL

Źródło oryginalne: [GglobalTimes.cn](https://www.globaltimes.cn)

Źródło polskie: [NEon24.pl](https://neon24.pl)